

Sygn. akt III KO 49/17

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **A.B.**

oskarżonego o czyn z art. 226 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 12 lipca 2017 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w B., zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt IV K (...), o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:

sprawę oskarżonego A.B. przekazać do rozpoznania

Sądowi Rejonowemu w S.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w swoim wniosku podał, że jest właściwy do rozpoznania sprawy A.B. oskarżonego o czyn polegający na znieważeniu sędziego tegoż Sądu, do którego doszło w budynku Sądu, tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k. W ocenie Sądu rozpoznanie sprawy w sądzie, w którym doszło do czynu, będącego przedmiotem postępowania, w sytuacji, gdy czyn ten skierowany był przeciwko orzekającemu w nim sędziemu, mogłoby wywołać w opinii społecznej wątpliwości co do obiektywizmu i bezstronności. Potrzeba przeciwdziałania mogącym powstać w opinii społecznej spekulacjom, że względy pozamerytoryczne, a więc swego rodzaju „solidaryzowanie” się innych sędziów Sądu właściwego z pokrzywdzonym sędzią, mogłyby wywrzeć wpływ na treść rozstrzygnięcia, przemawia zdaniem Sądu za przekazaniem niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego jest zasady i dlatego został uwzględniony.

Na wstępie przypomnieć trzeba, że instytucja określona w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Odstąpienie zaś od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić jedynie w wypadku zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, iż pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości.

Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Okoliczności w niej zaistniałe niewątpliwie mogłyby wywołać w opinii publicznej wątpliwości co do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania sprawy w Sądzie właściwym. Rozpoznanie bowiem sprawy w tym sądzie, w którym doszło do stanowiącego przedmiot aktu oskarżenia czynu, gdy czyn ten skierowany był przy tym przeciwko orzekającemu w nim sędziemu, mogłoby budzić wątpliwości co do tego, czy wydane w sprawie rozstrzygnięcie jest jedynie wynikiem obiektywnego rozpatrzenia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, czy też na jego treść nie miały wpływu okoliczności, które można określić jako „solidaryzowanie” się innych sędziów orzekających w tym sądzie z sędzią, która występuje w sprawie jako pokrzywdzona, a zatem, czy na rozstrzygnięcie nie miały wpływu pozamerytoryczne względy. Taki pogląd – jak słusznie wskazuje Sąd Rejonowy - został już wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienie SN z dnia 19 kwietnia 2017 r., V KO 16/17, LEX nr 2274967). Zauważyć również trzeba, że w judykaturze konsekwentnie przyjmuje się, iż „dobro wymiaru sprawiedliwości”, o którym mowa w art. 37 k.p.k., uzasadniające przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, zachodzi także wtedy, gdy osobą pokrzywdzoną w postępowaniu karnym jest sędzia orzekający w sądzie właściwym miejscowo (zob. np. postanowienia SN: z dnia 30 lipca 2014 r., IV KO 58/14, LEX nr 1527335; z dnia 30 stycznia 2013 r., IV KO 102/12, LEX nr 1254724, czy z dnia 25 listopada 2010 r., V KO 96/10, LEX nr 844194).

Wobec powyższego troska o to, aby rozstrzygnięciom sądowym zawsze towarzyszyła społeczna świadomość, że są one niezależne od względów pozamerytorycznych, uzasadnia przekazanie niniejszej sprawy innemu równorzędnemu sądowi rejonowemu.

Z tych przyczyn przekazano sprawę A.B. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S..

as